

Sygn. akt IV K 117/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Wojciech Samsonowski (spr.)

Sędziowie SO Sewer Skumiał

Ławnicy Lidia Zarzeka, Grażyna Kornaga, Ryszard Pietraś

Protokolant A. G.

w obecności *Prokuratora Pawła Tomaki*

po rozpoznaniu w dniach: 12.08.2014r., 29.09.2014r., 16.10.2014r. sprawy:

C. M. (1) (M.)

s. P. i G. z d. G.

ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w nocy z 26/27 kwietnia 2014 r. w R. w mieszkaniu przy ul. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Z. N. (1) poprzez kilkukrotne zadanie uderzeń nożem kuchennym w okolice klatki piersiowej i szyi spowodował u niego obrażenia ciała w postaci trzech ran kłutych klatki piersiowej, z których jedna po stronie prawej doprowadziła do przebicia płata górnego płuca prawego i krwotok do prawej jamy opłucnowej oraz jednej rany kłutej na szyi po stronie lewej przecinającą żyłę szyjną lewą powodując wykrwawienie, które to obrażenia skutkowały zgonem Z. N. (1)

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego ***C. M. (1)*** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu – opisanego wyżej, a wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za to na zasadzie art. 148 § 1 kk., skazuje go na karę ***10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;***

II. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza C. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 27.04.2014 r. do 11.07.2014 r.;

III. na mocy art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych k. 242 akt pod poz. nr 1, a przechowywanego w magazynie dowodów rzeczowych Sądu (d.rz. 26/14);

IV. na mocy art. 230 § 2 kpk zwraca C. M. (1) jego rzeczy w postaci ubrań oraz telefonu marki A. szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych k. 242 akt pod poz. 2 – 7, natomiast L. N. (1), jako osobie uprawnionej rzeczy należące do pokrzywdzonego w postaci ubrań szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych k. 242 akt Sądu pod poz. 9-12 (d.rz. 26/14);

V. na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. M. kwotę 1402,20 zł (jeden tysiąc czterysta dwa złote i 20/100) zawierającą należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej C. M. (1) z urzędu;

VI. na podstawie art. 627 kpk, oraz art. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973 r. z późniejszymi zmianami (Dz.U. 1983r. Nr 49, poz. 223) obciąża oskarżonego C. M. (1) kosztami postępowania – w tym opłatą na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 600 zł (sześćset złotych).

Sygn. akt IV K 117/14

UZASADNIENIE

C. M. (1) zamieszkiwał samotnie w R. w mieszkaniu przy ul. (...), albowiem jego żona wyprowadziła się z uwagi na liczne awantury, których tłem było nadużywanie alkoholu przez oskarżonego. Po wyprowadzce żony C. M. (2) regularnie nadużywał alkoholu, który spożywał sam, bądź wspólnie z kolegami (zeznania świadków: syna oskarżonego - S. M. (1) k. 22-23, oraz sąsiadów w osobach K. K. k. 22-23, k. 24-25, B. L. k. 26-27, 28-29, kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 108-109).

W dniu 26 kwietnia 2014 r. około godziny 17:00 do mieszkania C. M. (2) przyszedł jego znajomy – Z. N. (2). Z. N. (2) przyniósł ze sobą wódkę oraz dwa piwa. Kiedy Z. N. (2) wszedł do przedpokoju ściągnął buty i udał się z C. M. (2) do pokoju. Obaj mężczyźni siedzieli razem w pokoju i wspólnie pili alkohol oraz palili papierosy. Kiedy alkoholu zabrakło Z. N. (2) udał się do sklepu po wódkę i zakupił wódkę marki (...) o pojemności 0,5 l., którą następnie obaj mężczyźni w dalszym ciągu razem spożywali w pokoju. W pewnym momencie doszło między nimi do bliżej nieustalonej sprzeczki, której tłem był nadmiar spożytego alkoholu i C. M. (1) zerwał się i ugodził kilkakrotnie Z. N. (2) nożem kuchennym w okolice klatki piersiowej i szyi, w wyniku czego Z. N. (2) ostatecznie osunął się na podłogę w przedpokoju i zmarł (wyjaśnienia oskarżonego C. M. (1) k. 44-46, k. 57-58, k. 62).

Kiedy C. M. (1) zorientował się, czego się dopuścił, zadzwonił pomiędzy godz. 1:00 a 1:30 w nocy na Pogotowie Ratunkowe i oświadczył, iż chyba zabił człowieka dodając „naskoczył na mnie i bronilem się”. Na pytanie czy go czymś uderzył odpowiedział „nie, nożem”. Dyspozytor pogotowia wysłał na miejsce karetkę i powiadomił Policję (wyjaśnienia oskarżonego k. 44-46, k. 57-58, płyta DVD z zapisem rozmowy z dyspozytorem pogotowia ratunkowego k. 94, k. 98-99), zeznania dyspozytora k. 41).

Funkcjonariusze Policji (sierż. M. W. i B. M.) po przybyciu na miejsce zobaczyli w mieszkaniu przy ul. (...) w przedpokoju leżącego na podłodze mężczyznę, wokół którego widoczne były ślady krwi i który nie dawał oznak życia. Po dokonaniu dalszych oględzin mieszkania, funkcjonariusze w pokoju zastali siedzącego na łóżku C. M. (1), który był pod wyraźnym wpływem alkoholu (zeznania k.2-3, k. 4-5).

W międzyczasie na miejsce przybyła załoga pogotowia i lekarz pogotowia stwierdził zgon pokrzywdzonego.

Po dokonaniu zatrzymania C. M. (1), przebadano go na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu oraz zatrzymano jego odzież. Przeprowadzone o godzinie 2:15 badania ujawniły 1.16 mg/l alkoholu (protokoły k. 7, 8, 9-11).

Ponadto na miejscu dokonano oględzin mieszkania, w trakcie których zabezpieczono 12 śladów kryminalistycznych (4 ślady linii papilarnych i 8 wymazów), a także nóż kuchenny, posiadający ślady koloru brązowego, który ujawniono na szafce w przedpokoju (k. 14-17 wraz z dokumentacją fotograficzną znajdującą się na k. 144 oraz płytami CD k. 145 i 152).

Z przeprowadzonych badań genetycznych wynika, iż ślady krwi znajdujące się na zabezpieczonym nożu pochodzą od Z. N. (2) (k. 194-195).

Ujawnione zwłoki okazano L. N. (2) oraz W. K., który rozpoznali Z. N. (2) (k. 30-31, k. 32-33 i k. 311 oraz k. 34-35, k. 36-37 i k. 310v).

Przeprowadzone oględziny i sekcja zwłok pokrzywdzonego oraz opinia sądowo-lekarska wykazały obecność trzech ran kłutych na klatce piersiowej, z których jedna wnika do prawej jamy opłucnowej na głębokość 10 cm bez uszkodzenia narządów, druga również wnika do prawej jamy opłucnowej na głębokość około 16 cm nacinając opłucną ścienną, zaś trzecia rana biegnie po stronie lewej klatki piersiowej kończy się ślepo, nie wnika do światła klatki piersiowej. Ponadto ujawniono ranę kłutą szyi po stronie lewej, biegnącą od dołu ku górze i do boku nacinającą lewą żyłę szyjną na głębokość około 9 cm. Ponadto ujawniono rany powierzchowne na skórze czoła, oraz prawnym przedramieniu, a także nacięcie naskórka na lewym kciuku. Przyczyną zgonu pokrzywdzonego stały się rany kłute klatki piersiowej zwłaszcza, ta związana z uszkodzeniem płuca i rana kłuta szyi z uszkodzeniem żyły szyjnej wraz z następstwami tj. wykrwawieniem. Rany kłute powstały od urazów narzędziem ostrym, twardym, kończystym, jak nóż, a stwierdzone obrażenia, ich lokalizacja i charakter wskazują na działanie reki obcej, a ujawnione powierzchowne obrażenie kończyny górnej jest charakterystyczne dla tzw. obrażeń obronnych (k. 52-54, k. 74-77). Z opinii toksykologiczno sądowej wynika, iż we krwi denata ujawniono 4,1 promila alkoholu (k. 78, k. 103).

Wobec pojawienia się uzasadnionych wątpliwości dotyczących poczytalności C. M. (1) poddano go badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, iż brak jest podstaw, aby kwestionować poczytalność C. M. (1) (k. 120-122)

C. M. (1) był uprzednio karany sądowo za przestępstwo z art. 190 § 1 kk (k. 100-101).

Tytułem wstępu wskazać należy, iż jako, że całe wydarzenie miało miejsce w mieszkaniu oskarżonego, poza wyjaśnieniami C. M. (1) Sąd nie dysponował innymi bezpośrednimi osobowymi źródłami dowodowymi na okoliczność przebiegu zdarzenia. Niemniej jednak powiązanie tychże wyjaśnień z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym pozwala czynić jednoznaczne ustalenia faktyczne w sprawie.

I tak przesłuchany w charakterze podejrzanego po raz pierwszy C. M. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których jednak nie potrafił opisać dokładnego przebiegu zdarzenia. Jak wyjaśnił nie pamięta co się dokładnie działo. Przyznał, że Z. N. (2) jest jego kolegą i tego dnia od około 17:00 razem pili alkohol i palili papierosy w jego mieszkaniu. W pewnym momencie alkohol się skończył i Z. N. (2) wyszedł po wódkę i zakupił 0,5l wódki marki K., którą również razem spożywali. Wskazał, że następne, co sobie przypomina to dopiero moment, jak zobaczył leżącego pokrzywdzonego na ziemi, na brzuchu i widział pod nimi plamę krwi. Dodał, że widział na garderobie nóż kuchenny. Wyjaśnił, że wydaje mu się, że się pokłócił o coś z pokrzywdzonym i dlatego ugodził go nożem. Przyznał, że był wtedy dość pijany i dlatego nie pamięta zdarzenia. Wskazał, iż nikogo innego w mieszkaniu nie było. Wyjaśnił, iż nie chciał pokrzywdzonego zabić „nie miałem powodu, żeby go zabić to musiało się stać nagle, ja musiałem go ugodzić po wpływie emocji”. Dodał, że nie pamięta, co powiedział kiedy na miejscu pojawiła się Policja (k. 44-46).

Podczas kolejnego przesłuchania C. M. (1) ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, a ponadto dodał, że nie pamięta ile razy ugodził pokrzywdzonego nożem ale w jego przekonaniu zabił pokrzywdzonego, bo „nikt inny tego nie mógł zrobić”. Wyjaśnił, że nie wie dlaczego to zrobił, ale wydaje mu się, iż przyczyną jego agresji było to, że pokłócili się i dlatego ugodził kolegę nożem. Wskazał, że był tak mocno pijany, że nie pamięta dokładnie co się wydarzyło, ani o co się pokłócili (k. 57-58).

Podczas przesłuchania w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania podejrzanym wyjaśnił, iż „wychodzi, że to ja, ale ja tego nie pamiętam”. Wskazał, że pokrzywdzony był jego długoletnim znajomym i „wspaniałym człowiekiem”. Dodał, że nie może „dojść do siebie po zdarzeniu i nie wie co się stało” (k. 62).

Na rozprawie C. M. (1) wyjaśnił, iż niczego nie pamięta, a pokrzywdzony był jego znajomym od 20 lat i nigdy by mu krzywdy nie zrobił. Wyjaśnił, że gdy się obudził tamtej nocy, bo usnął w trakcie tego picia, to wtedy zobaczył, że

pokrzywdzony leży w przedpokoju twarzą do podłogi. Od razu zadzwonił na pogotowie i policję. Dodał, że nie wie co się stało. Czasami myśli, że to ktoś z zewnątrz przyszedł lub jego żona. W ustosunkowaniu do wyjaśnień z postępowania przygotowawczego wskazał, że tak wyjaśniał i czasem myśli, że to jego wyobraźnia, ale z drugiej strony mogło tak być. Dodał, że nie przeczy wyjaśnieniom z postępowania przygotowawczego, ale teraz jak sobie przemyślał to wszystko, to nie jest możliwe, żeby to zrobił (k. 308v-309).

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonego w komparacji z pozostałym zebrany materiał dowodowy wskazać należy, iż w wyjaśnieniach tych widoczna jest pewna niekonsekwencja, a wersja zdarzenia oskarżonego ewoluuje w kierunku własnej ekskulpacji.

Wskazać należy, iż poza wyjaśnieniami C. M. (1), w których przyznaje się on do zarzucanego mu czynu, aczkolwiek zasłania się niepamięcią szczegółów, z racji upojenia alkoholowego Sąd dysponował również szeregiem dowodów dokumentarnych jak opinia z sekcji zwłok, opinia genetyczna, które to w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonego, oceniane w oparciu o logikę wypadków i doświadczenie życiowe pozwoliły w sposób jednoznaczny ustalić sprawstwo oskarżonego C. M. (1).

Kluczowym dowodem dla ustalenia przebiegu zdarzenia, a dalej sprawstwa oskarżonego była sekcja zwłok oraz opinia biegłego wydana na podstawie tejże sekcji. I tak sekcja zwłok Z. N. (2) wykazała, obecność trzech ran kłutych na klatce piersiowej których jedna wnika do prawej jamy opłucnowej na głębokość 10 cm bez uszkodzenia narządów, druga również wnika do prawej jamy opłucnowej na głębokość około 16 cm nacinając opłucną ścienną, zaś trzecia rana biegnie po stronie lewej klatki piersiowej kończy się ślepo, nie wnika do światła klatki piersiowej. Ponadto ujawniono ranę kłutą szyi po stronie lewej, biegnącą od dołu ku górze i do boku nacinającą lewą żyłę szyjną na głębokość około 9 cm. Ujawniono także rany powierzchowne na skórze czoła, oraz prawnym przedramieniu, a także nacięcie naskórka na lewym kciuku (k. 52-54).

Jednocześnie zdaniem biegłego dr n. med. K. R. oględziny i sekcja zwłok wskazują, iż przyczyną zgonu pokrzywdzonego stały się rany kłute klatki piersiowej zwłaszcza, ta związana z uszkodzeniem płuca i rana kłuta szyi z uszkodzeniem żyły szyjnej wraz z następstwami tj. wykrwawieniem. Ponadto we wnioskach końcowych opinii wskazano iż rany kłute powstały od urazów narzędziem ostrym, twardym, kończystym, jak nóż, stwierdzone obrażenia, ich lokalizacja i charakter wskazują na działanie reki obcej, a ujawnione powierzchowne obrażenie kończyny górnej jest charakterystyczne dla tzw. obrażeń obronnych (k. 74-77).

Na rozprawie biegły podtrzymał złożoną opinię i w uzupełnieniu wskazał, iż obrażenia Z. N. (2) wykazywały cechy powstania zażyciowego, były to obrażenia, które powstały jednocześnie, w krótkim odstępie czasu. Ponadto podkreślił, iż stwierdzone obrażenia klatki piersiowej i szyi wraz z następowym wykrwawieniem stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu, która w tym konkretnym wypadku zakończyła się śmiertelnym zejściem, są to praktycznie obrażenia śmiertelne, de facto nie dają szans na skuteczną pomoc. (k. 329v).

Z opinii toksykologiczno - sądowej wynika, iż we krwi denata ujawniono 4,1 promila alkoholu (k. 78, k. 103). A zatem nie ulega wątpliwości, iż w chwili śmiertelnego zejścia pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu

Sąd nie miał zastrzeżeń co do w/w dowodów i w całości podzielił wnioski sekcyjne oraz opinię biegłego K. R.. Opinia ta jest jasna, pełna, i fachowa. Wskazać należy, iż w/w dowody w sposób jednoznaczny wskazują na przebieg zdarzenia, a to sposób powstania obrażeń pokrzywdzonego, ich charakter, a ostatecznie przyczyny jego zgonu. Co istotne, na miejscu zdarzenia zabezpieczono nóż należący do C. M. (1), a znajdujący się w chwili oględzin mieszkania w przedpokoju (protokół oględzin k. 14-17 wraz z dokumentacją fotograficzną znajdującą się na k. 144 oraz płytami CD k. 145 i 152). Jako, że nóż posiadał ślady koloru brunatnego, poddano go badaniom z zakresu genetyki. Z przeprowadzonych badań genetycznych wynika, iż ślady krwi znajdujące się na zabezpieczonym nożu pochodzą od Z. N. (2) (k. 194-195). Sąd nie miał zastrzeżeń, co do przeprowadzonej ekspertyzy i podzielił jej wnioski. A zatem w/w dowody jednoznacznie wskazują, iż to tym nożem ugodzono pokrzywdzonego.

Jednocześnie kolejnym istotnym dowodem przemawiającym za sprawstwem oskarżonego C. M. (1), poza jego wyjaśnieniami, w których przyznaje, iż zaatakował pokrzywdzonego nożem, pozostaje zapis rozmowy oskarżonego z dyspozytorem pogotowia ratunkowego. W rozmowie z dyspozytorem oskarżony oświadczył, iż chyba zabił człowieka dodając „naskoczył na mnie i broniłem się”. Na pytanie, czy go czymś uderzył odpowiedział „nie, nożem” (płyta DVD z zapisem rozmowy z dyspozytorem pogotowia ratunkowego k. 94, k. 98-99). A zatem zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu wskazuje jednoznacznie na jego sprawstwo. Oskarżony składając relację dyspozytorowi pogotowia kiedy to prosił o karetkę pogotowia dla pokrzywdzonego, jednoznacznie wskazał, iż zabił pokrzywdzonego nożem. Doświadczenie życiowe pokazuje, iż takie relacje - składane „na gorąco” - bezpośrednio po zdarzeniu, osobom nie związanymi z organami ścigania, pozostają szczere.

W tym miejscu zaakcentować należy, iż również funkcjonariuszom Policji, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia wraz z karetką pogotowia Czesław Mazur przyznał się, iż ugodził nożem pokrzywdzonego.

Z zeznań **B. M. i M. W.** - funkcjonariuszy Policji, którzy jako pierwsi pojawili się na miejsce zdarzenia - wynika, iż razem udali się pod wskazany adres i kiedy otworzyli drzwi zobaczyli oświetlony przedpokój, w którym n/n mężczyzna leżał twarzą skierowaną do podłogi. Jego głowa skierowana była w kierunku drzwi, którymi weszli. Wokół mężczyzny znajdowały się plamy koloru brązowego. W pokoju po stronie lewej siedział C. M. (1), który oświadczył, że spożywał alkohol z innym mężczyzną nie podał jednak jego personalii. Ponadto podał im, iż mężczyzna leżący na ziemi miał się dobijać do jego mieszkania i kiedy otworzył drzwi, to go dźgnął trzymanym nożem, jako, że robił sobie w tym czasie kanapki. Ponadto C. M. (1) stwierdził, że widzi denata po raz pierwszy w życiu. (k. 2v-3 i k. 310, k. 4v-5 i 309v-310). B. M. w swoich zeznaniach wskazał, iż na szafce na buty zauważył nóż, który posiadał plamy koloru brązowego, a osoba leżąca w przedpokoju nie posiadała obuwia (k. 4v). Zeznania w/w świadków były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały, dlatego też Sąd uznał, iż w całości zasługują na wiarę.

Co symptomatyczne oskarżony przyznając policjantom, iż dźgnął pokrzywdzonego okłamał ich na okoliczność jego tożsamości twierdząc, iż jest to osoba mu nieznana i podkreślał, że się bronił. Taka postawa oskarżonego, a to negowanie znajomości z pokrzywdzonym i eksponowanie elementu samoobrony w swoim zachowaniu dobitnie wskazuje na próbę konstruowania linii obrony, wobec narastającej u niego świadomości i nieuchronności skutków tego tragicznego zdarzenia, którego był sprawcą.

Co dalej istotne, obaj funkcjonariusze wskazali, iż ciało pokrzywdzonego było zwrócone w kierunku drzwi, czemu przeczył oskarżony na rozprawie. Pokrzywdzony na nogach nie posiadał obuwia. Zeznania te znajdują potwierdzenie także w protokole oględzin mieszkania wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 14-17 wraz z dokumentacją fotograficzną znajdującą się na k. 144 oraz płytami CD k. 145 i 152). Powyższe okoliczności potwierdzają tę wersję oskarżonego, w których przyznaje on, iż Z. N. (2) przebywał w jego mieszkaniu i wspólnie spożywali alkohol, aż w pewnym momencie doszło do spięcia między nimi, którego asumptem było znaczne upojenie alkoholowe, i ugodził on nożem pokrzywdzonego. Pokrzywdzony zaś najpewniej usiłował opuścić mieszkanie, kiedy to został dźgnięty, aby w ten sposób się ratować i stąd został znaleziony w przedpokoju twarzą do podłogi i głową zwrócony w kierunku drzwi wyjściowych.

Wobec opisanego wyżej materiału dowodowego Sąd nie podzielił wyjaśnień oskarżonego z rozprawy, w których zakwestionował on, iż dźgnął nożem Z. N. (2) podając, iż niemożliwym jest by to zrobił i reprezentując pogląd, iż możliwy jest udział w zdarzeniu osób trzecich. Wskazać należy, iż teza ta nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym i jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. W mieszkaniu oskarżonego nie ujawniono śladów włamania, ani też rabunku. Wręcz przeciwnie podczas jego oględzin na szafce ujawniono plik banknotów (w sumie 2700 zł), a przy denacie znaleziono pieniądze w kwocie 109,60 zł. Brak jest w mieszkaniu śladów dowodzących obecności osób trzecich poza oskarżonym i pokrzywdzonym. Sam oskarżony w toku postępowania przygotowawczego wskazał, iż nikogo innego w mieszkaniu nie było i nikt inny nie mógł tego zrobić.

Ostatecznie zatem Sąd mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż to wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, w których C. M. (1) przyznaje się do ugodzenia nożem pokrzywdzonego zasługują na

wiarę. Wyjaśnienia na rozprawie stanowią natomiast próbę ekskulpacji swojej osoby i przerwucenia odpowiedzialności za czyn na inne bliżej nieokreślone osoby i w kontekście pozostałego materiału dowodowego nie mogły się ostać.

Reasumując, pozostałe zebrane w sprawie dowody oceniane w kontekście wyjaśnień C. M. (1) z postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż to oskarżony kilkakrotnie ugodził nożem pokrzywdzonego.

Ostatecznie ustalając sylwetkę oskarżonego Sąd posiłkował się zeznaniami jego sąsiadów w osobach K. K. (k. k. 24-25), B. L. (k. 26-27, W. O. (k. 28-29), które to były koherentne z ustaleniami przeprowadzonego przez kuratora wywiadu środowiskowego (k. 108-109) i dlatego też Sąd uznał dowody te za wiarygodne. Dowody te jednoznacznie wskazują, iż oskarżony od wielu lat borykał się z problemem alkoholowym i regularnie alkoholu nadużywał, a pod jego wpływem bywał agresywny.

Świadek S. M. (2) (k. 311 i k. 286) skorzystał z prawa odmowy składania zeznań.

Zeznania L. N. (2) i W. K. nie wniosły istotnych informacji dla niniejszego postępowania poza faktem, iż świadkowie rozpoznali denata jako Z. N. (2) (k. 30-32, 310v i k. 34-37, k. 311).

Odnosząc się do winy oskarżonego, wskazać należy, iż pomimo znacznego upojenia alkoholowego C. M. (1) jego poczytalność w trakcie zdarzenia nie budzi wątpliwości, na co wskazali biegli w swojej opinii (k. 120-122, k. 124-125). Biegli nie stwierdzili u niego objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani innych zakłóceń czynności psychicznych. Stwierdzili u C. M. (1) zespół zależności alkoholowej, niemniej jednak wskazali, iż brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 lub 2 kk. Sąd uznał rzeczony opinie jako pełne, jasne, rzetelne i dlatego też podzielił zaprezentowane w nich wnioski.

Reasumując zdaniem Sądu wina oskarżonego C. M. (1) nie budzi wątpliwości, a analiza opisanego powyżej materiału dowodnego pozwoliła ustalić, iż oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa i działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Zbrodnia zabójstwa może być popełniona tylko umyślnie. Z tego też względu podstawowym znaczeniem jest ustalenie zamiaru sprawcy. O zamiarze sprawcy świadczy całokształt okoliczności zarówno podmiotowych jak i przedmiotowych. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku oraz osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie oczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie do czego zmierzał, względnie co przewidywał i na co się godził.

Oceniając, stronę podmiotową czynu zarzucanego oskarżonemu Sąd miał na uwadze, iż w sprawie nie sposób ustalić wyraźnego motywu działania C. M. (1). Wskazać należy, iż ustalenie motywu działania sprawcy zabójstwa nie jest jednak warunkiem sine qua non dla przypisania dokonania tego czynu oskarżonemu. Istotnym jest jedynie fakt działania oskarżonego z zamiarem (co najmniej ewentualnym) spowodowania śmierci pokrzywdzonego, a ta okoliczność może zostać w sposób bezsporny ustalona w oparciu o wszelkie dowody i to także na podstawie analizy okoliczności przedmiotowych sprawy, nawet gdy w aspekcie wyjaśnień oskarżonego nie sposób ustalić jasnego motywu jego działania, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. W przypadku czynu z art. 148 § 1 k.k. często brak jest jakichkolwiek uchwytnych motywów działania sprawcy, nie oznacza to jednak niemożności udowodnienia sprawy winy i skazania go za takie przestępstwo (por. postanowienie SN z dnia 26.03.2009 r., sygn. akt II KK 276/08). Oceniając stronę podmiotową zachowania oskarżonego Sąd miał w polu widzenia, iż obie strony tego tragicznego wydarzenia były pod znacznym wpływem alkoholu. Alkohol jest katalizatorem wystrzonych zachowań i skłonności do awantur z błahych powodów, a u oskarżonego wzmagał agresję. Niemniej jednak upojenie alkoholowe nie pozbawia człowieka zdolności oceny swojego zachowania przez pryzmat podstawowych reguł doświadczenia życiowego. Reasumując, oskarżony mógł więc i powinien przewidzieć, że następstwem jej działania może być (i była) śmierć pokrzywdzonego, a skoro pomimo tego podjął decyzję o użyciu noża, to zdaniem Sądu dowodzi to, iż przewidywał i godził się na śmierć pokrzywdzonego, a zatem działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia

życia kolegi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż nawet przeciętnie doświadczona osoba, również osoba upojona alkoholem ma świadomość konsekwencji użycia noża i jego śmiertelnościanego charakteru.

Ostatecznie jako punkt wyjścia dla oceny strony podmiotowej zachowania oskarżonego był sposób działania oskarżonego, który Sąd ocenił w powiązaniu z całokształtem okoliczności sprawy oraz z właściwościami osobistymi oskarżonego. Jak zasygnalizowano powyżej, zadanie ciosu nożem w takie obszary ciała, które są kluczowe dla życia, musi wiązać się u sprawcy z refleksją, dotyczącą możliwości spowodowania skutku śmiertelnego. Tymczasem oskarżony dźgnął pokrzywdzonego w szyję i klatkę piersiową, a zatem newralgiczne dla życia części ciała. Jednocześnie długość kanałów ran (10 cm, 16 cm i 9 cm) przemawia za wnioskiem, iż oskarżony zadał ciosy z dużą siłą. Reasumując użycie noża, a dalej siła ataku, wielość zadanych ciosów, umiejscowienie ran, rozległość obrażeń przemawiają jednoznacznie za stwierdzeniem, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego to znaczy przewidywał skutek śmiertelny swojego zachowania i na to się godził.

Sumarycznie przytoczone wyżej rozważania przesądziły, iż Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, kwalifikowanego z art. 148 § 1 kk i skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego i popełnieniu.

Wymierzając oskarżonemu C. M. (1) karę, Sąd miał na uwadze stopień winy (zamiar ewentualny), a także stopień społecznej szkodliwości czynu, który z uwagi na sposób działania oskarżonego (wielokrotne użycie noża wobec kolegi) oraz brak wyraźnego motywu i skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego Sąd ocenił jako wysoki.

Na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał C. M. (1) jego uprzednią karalność.

Jako okoliczność obciążającą C. M. (1) Sąd uznał także działanie pod wpływem upojenia alkoholowego. Pomimo, że uzależnienie od alkoholu doprowadziło do rozpadu jego małżeństwa i oddalenia się od niego rodziny, oskarżony kontynuował regularne nadużywanie alkoholu. Co więcej oskarżony miał świadomość, iż alkohol powoduje u niego napady agresji, albowiem w przeszłości pod wpływem alkoholu zdarzało mu się dopuścić przemocy a mimo to nie zważając na konsekwencje kontynuował picie i to w ilościach niekontrolowanych. W chwili czynu był bowiem pod znacznym działaniem alkoholu. Popelnianie czynów zabronionych pod wpływem alkoholu, ze względu na chociażby względy prewencji generalnej, musi spotykać się ze stanowczą reakcją karną, albowiem w żadnym wypadku nie jest to czynnik usprawiedliwiający zachowanie sprawcy, a wpływający zaostrzająco na wymiar kary.

Wymierzając oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze, iż oskarżony zabił osobę dobrze mu znaną, swojego wieloletniego kolegę. Co ważkie, nie był z kolegą skonfliktowany i w zasadzie brak było wyraźnego motywu jego działania. Dopuszczenie się zbrodni zabójstwa bez wyraźnego powodu lub z powodów błahych determinowało istotnie wymiar kary, powodując jej zaostrzenie.

Sąd w zasadzie nie dopatrył się w sprawie okoliczności łagodzących wymiar kary.

W ocenie Sądu, orzeczona wobec oskarżonego kara spełni pokładane w niej cele, w tym w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Wymierzona kara nie stanowi, zdaniem Sądu, wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do oskarżonego, ale jest stanowczą reakcją na naruszenie przez oskarżonego podstawowych norm społecznych i prawnych.

Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył C. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 27.04.2014 r. do 11.07.2014 r.

Na mocy art. 44 § 2 kk Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, należącego do C. M. (1), który to stanowi narzędzie przestępstwa.

Na mocy art. 230 § 2 kpk Sąd zwrócił C. M. (1) jego rzeczy w postaci ubrań oraz telefonu marki A., natomiast L. N. (1), jako osobie uprawnionej rzeczy należące do pokrzywdzonego.

Na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. M. kwotę 1402,20 zł (jeden tysiąc czterysta dwa złote i 20/100) zawierającą należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej C. M. (1) z urzędu.

Na podstawie art. 627 kpk, oraz art. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973 r. z późniejszymi zmianami (Dz.U. 1983r. Nr 49, poz. 223) Sąd obciążył oskarżonego C. M. (1) kosztami postępowania, w tym opłatą na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 600 zł.